

KAPITAŁ RODZINY I RODZINNOŚCI W PRZESTRZENI TRANSNARODOWEJ. NA PRZYKŁADZIE BADAŃ POLSKICH RODZIN W NORWEGII

KRYSTYNA ŚLANY
STELLA STRZEMECKA

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Masowa mobilność zagraniczna Polaków jest złożonym zjawiskiem społeczno-ekonomicznym, trwale wpisanym we współczesną historię Polski. Wraz z intensyfikacją procesów globalizacyjnych i przepływów migracyjnych coraz więcej osób doświadcza życia rodzinnego ponad granicami geograficznymi, na krótszy lub dłuższy okres życia. Prezentowany artykuł opiera się na badaniach przeprowadzonych w ramach międzynarodowego projektu *Transfam* zatytułowanego *Doing family in transnational context. Demographic choices, welfare adaptations, school integration and every-day life of Polish families living in Polish-Norwegian transnationality*. Celem artykułu jest analiza kapitału emocjonalnego, wchodzącego w skład kapitału społecznego budującego więzi transnarodowe w fazie separacji i reunifikacji rodziny z perspektywy rodziców i dzieci. Przyjmujemy, że w sytuacji migracji kapitał emocjonalny nie jest ani zasobem konkretnej płci, ani też nie jest przypisany do danej roli rodzinnej. Podmiotami niosącymi kapitał emocjonalny w rodzinie transnarodowej są zarówno rodzice, jak i dzieci oraz inni członkowie konstytuujący rodzinę ponad granicami. Ponadto stoimy na stanowisku, iż w przestrzeni transnarodowej następuje zwiększenie mobilizacji i wymiany indywidualnego kapitału emocjonalnego, który przekłada się na zwiększenie puli kapitału rodziny i rodzinności, a w konsekwencji może przyczynić się do rozwoju kapitału pomostowego. Transmisja znaczenia rodziny, rodzinności, siły więzi oraz emocji migracyjnych nie tylko buduje mosty ponad granicami, ale i wzmacnia szanse trwania oraz odczuwania szczęścia z poczucia bliskości rodzin.

Słowa kluczowe: migracja, rodzina transnarodowa, kapitał społeczny, transnarodowy łuk międzygeneracyjny, emocje, perspektywa rodziców i dzieci, Polacy w Norwegii

FAMILY AND FAMILISTIC CAPITAL WITHIN THE TRANSNATIONAL SPACE.
ON THE EXAMPLE OF THE RESEARCH CONDUCTED
AMONG POLISH FAMILIES IN NORWAY

Mass foreign mobility of Poles is a complex socio-economic phenomenon, permanently inscribed into modern Polish history. With the intensification of the processes of globalization and migration, more and more people are experiencing family life which transcends geographical boundaries, for a shorter or longer period of life. The article is based on research carried out in the framework of the international *Transfam* project entitled *Doing family in transnational context. Demographic choices, Adaptations welfare, school integration and every-day life of Polish families living in Polish-Norwegian transnationality*. The aim of the article is to analyze emotional capital as a component of social capital which builds transnational family bonds in the separation and family reunification phases from the perspective of parents and children. We assume that in the situation of migration the emotional capital is neither resource-specific to a given gender, nor is assigned to the role of the family. In transnational families both parents and children are the entities carrying emotional capital. Moreover, we claim that in the transnational space there occurs an increase in the mobilization and exchange of personal emotional capital, which translates into an increase in the supply of family and familistic capital, and consequently may contribute to the development of bridging capital. The transmission of the meaning of family, familism, relations, and migration-related emotions not only builds bridges across borders but also increases the chances for experiencing happiness and for its persistence due to gaining a sense of family closeness.

Keywords: migration, transnational family, social capital, transnational intergenerational arc, emotions, parents' and children's perspective, Poles in Norway

1. WPROWADZENIE

Mimo iż każde społeczeństwo posiada określony zasób kapitału społecznego, jedne społeczeństwa różnią się od drugich „promieniem zaufania”, jaki tworzy się wokół określonych sfer życia (Fukuyama 2003: 69). Z badań ilościowych prowadzonych w latach 2002–2014 (CBOS 2014) wynika, że poziom zaufania w sferze prywatnej wśród Polaków jest wyjątkowo stabilny. Zaufanie do najbliższej rodziny jest zazwyczaj nieograniczone (*Ibid.*), prawdopodobnie dlatego, że wśród najważniejszych wartości, jakimi kierują się Polacy w życiu codziennym, jest szczęście rodzinne. Wartość ta zajmuje pierwsze miejsce niezmiennie już od wielu lat (CBOS 2013). Znaczenie rodziny w życiu Polaków jest więc powszechne i bardzo trwałe¹.

¹ Hierarchia podstawowych wartości cenionych przez Polaków na przestrzeni lat praktycznie nie ulega zmianie. System wartości Polaków jest więc stabilny (*Diagnoza społeczna* 2015).

Co więcej, od początku okresu transformacji deklarowane poczucie wsparcia społecznego ze strony rodziny nie uległo zmianie, Polacy czują się kochani i ufają rodzinie (90%) (Diagnoza Społeczna 2015: 253). Jeśli natomiast chodzi o zaufanie do instytucji publicznych to jest ono wyraźnie ograniczone. Polacy nie mają zbyt dobrego wyobrażenia o świecie otaczających ich instytucji i ufają im jedynie połowicznie. Dodatkowo kryzys gospodarczy sprzyja wzrostowi nieufności w sferze publicznej (CBOS 2012; Sztompka 2016).

Badania pokazują (np. Sztudynger 2009), że silna, trwała, dobrze funkcjonująca rodzina (Fukuyama 2003) jest znaczącym kapitałem umożliwiającym równomierny i dynamiczny rozwój osobisty i społeczno-gospodarczy (Sztudynger 2009). Wskazuje się, że w czasach polskiej transformacji systemowej (zob. np. Krzemiński 2010) polska rodzina stanowiła mocny kapitał, będący swego rodzaju czynnikiem pomagającym znieść wyzwania transformacji. Również w czasach światowego kryzysu gospodarczego i masowych międzynarodowych migracji Polaków (GUS 2015), przekonanie o rodzinie jako koniecznym warunku szczęścia może pomóc przetrwać trudności życia codziennego (Luhmann 1979).

Liczne analizy zjawiska współczesnych migracji wskazują, że jest ono aktualnie złożone z wielokrotnych wyjazdów i powrotów, nierzadko powtarzających się w regularnych odstępach czasowych (White 2011, 2014). Życiowe doświadczenia migrantów związane z procesem separacji i reunifikacji rodzin oferują bogate, złożone i jeszcze niedostatecznie zbadane pole dla socjologii rodzin, migracji i emocji (Boccagnia, Baldassar 2015). Prezentowany artykuł opiera się na wynikach jakościowej części ankiety internetowej *Polish families living in Polish-Norwegian transnationality: Documentation of design, variables and measurement* oraz na wynikach badania *Children's experience of growing up transnationally* przeprowadzonego w ramach projektu *Transfam* pt. *Doing family in transnational context. Demographic choices, welfare adaptations, school integration and every-day life of Polish families living in Polish-Norwegian transnationality* (2013–2016)².

W badaniu CBOS z 2013 r. na szczęście rodzinne wskazało trzy czwarte ogółu ankietowanych (78%), czyli dokładnie tyle samo co pięć lat temu. Na drugiej pozycji znalazło się zdrowie (58%), na trzecim spokój (47%), a na czwartym uczciwe życie (46%). Około dwie piąte Polaków za istotne w swoim życiu uznało przyjaciół (42%), szacunek innych ludzi (42%) i pracę zawodową (41%), a ponad jedna czwarta (26%) wskazała wiarę religijną. Za stosunkowo najmniej ważne w swoim życiu ankietowani uznali: życie pełne przygód i wrażeń (6%), udział w demokratycznym życiu społeczno-politycznym (4%) oraz sukces i sławę (4%). Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną wartość.

² Projekt finansowany ze środków Funduszy Norweskich w ramach Polsko-Norweskiej Współpracy Badawczej realizowanej przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Norweskiego

Głównym celem artykułu jest analiza kapitału emocjonalnego, wchodzącego w skład kapitału społecznego budującego więzi transnarodowe. Kapitał emocjonalny polskich rodzin transnarodowych zostanie poddany analizie z perspektywy dwóch aktorów migracji – rodzica i dziecka – zarówno w fazie separacji rodzin, jak i ich reunifikacji, a dalej relacji z innymi kluczowymi członkami rodziny. Twierdzimy, iż w sytuacji migracji kapitał emocjonalny nie jest ani zasobem konkretnej płci (np. kobiet), ani też nie jest przypisany do danej roli rodzinnej (np. matki) (por. np. Low, Chian 2010). Podmiotami niosącym kapitał emocjonalny w rodzinie transnarodowej są zarówno rodzice, jak i dzieci oraz inni członkowie konstytuujący rodzinę ponad granicami. Ponadto stoimy na stanowisku, iż w kontekście migracyjnym następuje zwiększenie mobilizacji i wymiany indywidualnego kapitału emocjonalnego, który przekłada się na zwiększenie puli kapitału rodziny i rodzinności, a w konsekwencji może przyczynić się do rozwoju kapitału pomostowego (Putnam 2000).

W oparciu o wybrane koncepcje teoretyczne (m.in. kapitał społeczny i transnarodowy łuk międzygeneracyjny) oraz jakościowy materiał empiryczny (wypowiedzi rodziców i dzieci), odsłaniamy kluczowe role rodzinne w kontekście migracyjnym oraz społeczny potencjał rodziny transnarodowej wynikający z siły oddziaływania więzi rodzinnych. Zanim jednak przejdziemy do omówienia wykorzystanych ram teoretycznych, materiału empirycznego oraz szczegółowej analizy, warto w tym miejscu nadmienić, że Norwegia stała się popularnym kierunkiem migracji Polaków po akcesji do Unii Europejskiej w 2004 roku i w kontekście globalnego kryzysu finansowego po 2007 roku (zob. np. Iglicka, Gmaj 2014; Friberg et al. 2014). Jak pokazują dane statystyczne (SSB 2015), spośród wszystkich grup migranckich zamieszkujących Norwegię, Polacy tworzą największą grupę mniejszościową już od kilku lat. Liczba polskich obywateli w tym kraju wzrosła znacząco w latach 2004–2015, z 7 580 w 2004 roku do blisko 100 tys. obywateli zarejestrowanych w 2015 roku. Na podstawie mechanizmu migracji łańcuchowej (MacDonald, MacDonald 1964) i badań polskich migrantów w Norwegii Jon Friberg (2012: 1601–1603) wyróżnił trzy etapy migracji rodziny: (1) *initial stage* – początkowy etap charakteryzujący się planem powrotu do Polski w niedalekiej przyszłości (w pewnych aspektach przypomina migrację pionierską), (2) *transnational commuter* – etap cyrkulacji między Norwegią a Polską, oraz (3) *settlement* – etap osiedlania się w Norwegii. Zgodnie z danymi statystycznymi (Iglicka, Gmaj 2014; UDI za Thorud et al.

Mechanizmu Finansowego 2009–2014 na mocy kontraktu projektowego nr. Pol-Nor/197905/4/2013. Zadanie nr 4: Liderka zadania: Lihong Huang, badaczki: Monika Kochowicz, Ewa Krzaklewska, Paula Pustułka. Zadanie nr 5: Liderka zadania: Krystyna Slany, badaczka główna: Stella Strzemecka, badaczki asystujące: Anna Bednarczyk, Inga Hajdarowicz.

2014; SSB 2015) obserwuje się silny trend w zakresie reunifikacji rodzin. Pionierami migracji są głównie mężczyźni, którzy następnie korzystają z prawa do połączenia rodziny³.

Badania ilościowe i jakościowe przeprowadzone w ramach projektu *Transfam* (Huang et al. 2015; Gmaj 2016) pokazują wyraźnie, że Polacy mieszkający w Norwegii cenią sobie tamtejszy standard życia. Norwegia tworzy poczucie bezpieczeństwa związane z posiadaniem stałej pracy, otrzymywaniem lepszego wynagrodzenia i zabezpieczeń socjalnych (Gmaj 2016; zob. więcej Huang et al. 2015). Norwegia oferuje zatem możliwość budowania życia rodzinnego i przewidywania swojej przyszłości. W konsekwencji Polacy chcą osiedlać się w tym kraju na stałe⁴.

2. RODZINY TRANSNARODOWE UJMOWANE PRZEZ PRYZMAT KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Transnarodowość jest dynamicznym procesem, w ramach którego migranci funkcjonujący w minimum dwóch krajach tworzą, (re)definiują i podtrzymują zróżnicowane kontakty (Vertovec 2010; White 2011). Rodziny transnarodowe definiuje się jako rodziny, których członkowie żyją jakiś czas lub większość czasu oddzielnie. Tworzą poczucie wspólnoty i troszczą się o wspólne dobro, utrzymując więzi ekonomiczne, społeczne i emocjonalne, pomimo życia w różnych krajach (Bryceson, Vuorela 2002). Relacje w takich rodzinach mają charakter ponadterytorialny, co oznacza, że są tworzone, (re)definiowane i zacieśniane nie tyle w miejscu (*place*), ile bardziej w przestrzeni (*space*) (Vertovec 2010; Danilewicz 2011).

Rodziny transnarodowe transferują pomiędzy krajami zarówno ekonomiczne, jak i społeczne przekazy (Levitt 1998). Na społeczne, niematerialne przekazy składają się m.in. normy, praktyki oraz kapitał społeczny⁵. Francis Fukuyama

³ Norwegia nie należy do Unii Europejskiej. Więcej na temat procedury łączenia rodzin w Norwegii na podstawie ustawodawstwa Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) na stronie internetowej Norweskiego Dyrektoriatu Imigracji (*Utlendingsdirektoratet*): www.udi.no.

⁴ Z badań ankietowych on-line z migrantami wynika, że aż połowa respondentów ma zamiar zamieszkać na stałe w Norwegii (Huang et al. 2015). Aktywność Polaków w Norwegii nie ogranicza się wyłącznie do pracy zarobkowej; ściągają z Polski członków rodzin lub zakładają w Norwegii swoje rodziny, zaciągają kredyty, kupują nieruchomości, posyłają dzieci do norweskich przedszkoli i szkół (Gmaj 2016). Zdecydowana większość respondentów (85%) ocenia swoją sytuację rodzinną po migracji jako co najmniej dobrą (Huang et al. 2015).

⁵ Istnieje wiele definicji kapitału społecznego, ale w podstawowym rozumieniu można go określić jako swego rodzaju potencjał, zasób, wynikający ze spistości relacji międzyludzkich oraz siły więzi społecznych (Popczyk 2012).

(2003: 170) podkreśla, iż: „Rodzina to pierwsze i bardzo istotne źródło kapitału społecznego na całym świecie”, a np. Gary Becker (1975) zauważył, że w rodzinie kształtują się m.in. takie cechy, jak: rzetelność, uczciwość, solidarność, pracowitość, zdolność do współpracy czy poświęceń. Należy w tym miejscu zaakcentować, że w polskim kontekście społeczno-kulturowym funkcjonuje mocno zakorzeniona idea familizmu (np. Slany et al. 2010; Szelewa 2015). Można więc inferować, że nieodmiennie od gruntu lokalnego Polacy będą również żyć silnymi więziami rodzinnymi w przestrzeni transnarodowej. Polskie rodziny znajdują się bowiem w trakcie dynamicznego procesu wytwarzania transnarodowych pól społecznych (Glick-Schiller, Fouron 1999), a tym samym budowania praktyk, więzi, relacji tworzenia kapitału społecznego, który zaczyna funkcjonować w poprzek granic państw narodowych (Faist 2000; Ryan et al. 2008).

Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim (2013: 198), przyglądając się relacjom w rodzinach transnarodowych, zauważyli, że „sieci krewniacze zyskują coraz bardziej na znaczeniu, stając się kulturowym spoiwem, pozwalającym rozszerzyć zaufanie i solidarność ponad i poza przestrzenią państw narodowych”. W kontekście rodziny transnarodowej zaufanie należy uważać za jedną z najważniejszych sił integrujących, za zasadniczy składnik i zarazem centralny wymiar kapitału społecznego (Coleman 1988; De Carlo, Widmer 2011). Przestrzeganie wspólnych norm i wartości tworzy bowiem swego rodzaju pulę zaufania, a zaufanie działa „niczym smar” (Fukuyama 2003: 169). Zwiększa wydajność funkcjonowania każdej rodziny. Zdaniem Becka i Beck-Gernsheim (2013: 199), rodziny transnarodowe „tworzą się w taki sposób, że powiązanie solidarności rodzinnej i państwowej się rozluźniło”, jednak podstawa lojalności wobec rodziny się nie zmniejszyła. Najwyższym celem wszystkich członków rodziny jest bowiem zmobilizowanie społecznych, kulturowych i ekonomicznych zasobów, aby pomnożyć szanse działania rodziny w przestrzeni transnarodowej (*Ibid.*).

W związku z migracyjnym kontekstem naszej analizy, sieci społeczne będziemy rozpatrywać przez pryzmat sieci migracyjnych (np. Ryan et al. 2008). Sieci te są układami powiązań, które łączą ze sobą migrantów, byłych migrantów i niemigrantów w obu krajach (wysyłającym i przyjmującym) za pośrednictwem więzów pokrewieństwa, przyjaźni, podtrzymywanych praktyk i wartości rodzinnych oraz wspólnego pochodzenia (Massey et al. 1993). Sieci migracyjne traktowane są przez wielu badaczy (np. Boyd 1989; Górny, Stola 2001; Ryan et al. 2008; Grabowska-Lusińska, Okólski 2009; White 2011) jako poważny kapitał i czynnik skłaniający do wyjazdu. Zgodnie z koncepcją sieci migracyjnych (Górny, Stola 2001) i łańcucha migracyjnego (MacDonald, MacDonald

1964) w przypadku jednostek objętych zasięgiem takiej sieci migracja staje się raczej normą niż wyjątkiem (Hooghe et al. 2008). Sieci migracyjne są bowiem nasycone pewnym dobrem wspólnym, które Agata Górny i Dariusz Stola (2001: 166) określają mianem społecznego kapitału migracyjnego, czyli szczególnego rodzaju „środków pomocnych w osiągnięciu celów związanych z migracjami”. Tego rodzaju kapitał to w istocie „(...) sama możliwość korzystania z zasobów innych osób, uprawdopodobniona przez łączące z nimi związki pokrewieństwa lub przyjaźni, dlatego można go też nazwać kapitałem potencjalnym” (*Ibid.*). Górny i Stola (*Ibid.*) zakładają „(...) jego istnienie tam, gdzie migrant (albo potencjalny migrant) ma dostęp do odpowiednich sieci społecznych, czyli wśród jego bliższej lub dalszej rodziny czy przyjaciół istnieją osoby, które z racji własnych wcześniejszych migracji lub współczesnego przebywania za granicą posiadają, jak można przypuszczać, wiedzę, doświadczenie lub inne zasoby przydatne w migracji (w tym własny kapitał społeczny)”.

Robert Putnam (2000), stosując i popularyzując pojęcie kapitału społecznego, wprowadził rozróżnienie na dwa typy kapitału. W oparciu o przeważające rodzaje więzi, jakie mogą łączyć jednostki w danej grupie wyodrębnił: (1) kapitał społeczny wiążący (*bonding social capital*) oraz (2) kapitał społeczny pomostowy (*bridging social capital*). Kapitał wiążący (*bonding*) odnosi się do więzi pomiędzy członkami jednej grupy społecznej. Więzi w tych grupach są z reguły intensywne, powtarzalne i nakierowane do wewnątrz (tzw. więzi inkluzywne). Są to mocne więzi pod względem emocjonalnym, mają charakter ochronny, ponieważ pozwalają na wzmacnianie wykluczanych społeczności i grup homogenicznych. Efektem występowania tego rodzaju więzi jest wzrost poczucia przynależności do wąskich grup osób, m.in. rodziny i/lub najbliższych przyjaciół (Putnam 2000). Odnosząc ten typ więzi do migrantów, można stwierdzić, że „im bliższymi, bardziej zaufanymi i jednocześnie bardziej niezawodnymi osobami otaczają się migranci, tym większe przynosi im to korzyści natury emocjonalnej, praktycznej i materialnej” (Barwińska-Małajowicz 2012: 137). Natomiast drugi typ kapitału wyodrębniony przez Putnama (2000), czyli kapitał pomostowy (*bridging*), dotyczy powiązań między osobami należącymi do różnych społeczności. „Mosty” są związkami o zasięgu międzygrupowym, a zatem mogą sprzyjać zwiększeniu zaufania społecznego oraz poczucia wspólnoty z szerszą społecznością i grupami heterogenicznymi. Więzi w tych grupach są nakierowane na zewnątrz. Łączą ludzi np. z różnych zinstytucjonalizowanych struktur, swoich i obcych, państwa napływu i odpływu. Są słabymi więziami pod względem emocjonalnym. W kontekście naszej analizy należy również odnotować, iż badania pokazują (np. Donati, Prandini 2007; Sztudynger 2009), że rodzinny kapitał społeczny jest ściśle związany z pojawieniem się postaw prospołecznych, szczególnie z uwagi

na wzrost zaufania i szacunku, jakim jednostki darzą innych ludzi. Podkreśla się przy tym, że silne więzi rodzinne stanowią siłę znaczącą dla spójności grupy, co jest równoznaczne z uznaniem znaczenia rodzinnego kapitału społecznego dla społeczeństwa – w tym przypadku napływu i odpływu.

Migracja wiąże się nie tylko z nową wiedzą, doświadczeniami czy transnarodowymi praktykami, ale również ze złożonymi emocjami (np. Parreñas 2001; Mckay 2007; Low, Chian 2010; Boccagnia, Baldassar 2015). Jedną ze swoistych własności ludzi jest to, że budowanie więzi społecznych i tworzenie struktur społeczno-kulturowych opiera się właśnie na emocjach. Ludzie doświadczają i używają szerokiej gamy emocji, które dodają energii interakcjom i nadają kierunek ich decyzjom, będąc swego rodzaju siłą motywującą (Turner, Stets 2009). Socjologowie stosunkowo późno uznali wagę tematu emocji (w latach 70. XX w.), jednak obecnie emocje coraz częściej są postrzegane zarówno przez teoretyków, jak i przez empiryków jako znaczący łącznik między mikro- a makropoziomem rzeczywistości społecznej (Turner, Stets 2009). W tym kontekście istnieje potrzeba powiązania elementów dynamiki emocjonalnej migrantów oraz tego, jak ona wpływa na siłę więzi rodzinnych, na warunki społeczno-kulturowe i *vice versa* (np. Mckay 2007; Low, Chian 2010; Boccagnia, Baldassar 2015). Potrzeba, której w niniejszym artykule chcemy wyjść naprzeciw⁶.

Mając na uwadze główny cel artykułu, czyli analizę kapitału emocjonalnego wchodzącego w skład kapitału społecznego budującego więzi transnarodowe, należy w tym miejscu pokrótce scharakteryzować genezę koncepcji kapitału emocjonalnego. W oparciu o ramy pojęciowe Pierre'a Bourdieu, Helga Nowotny (1981) jako pierwsza opracowała koncepcję kapitału emocjonalnego. Nowotny traktuje ten kapitał jako wariant kapitału społecznego, charakterystyczny dla sfery prywatnej (Nowotny 1981). Patricia Allatt (1993), rozwijając koncepcję Nowotny, definiuje kapitał emocjonalny jako stan emocjonalnych aktywów (m.in. takich jak miłość, nakłady czasu, uwagi, opieki, troski, wsparcia, cierpliwości czy zaangażowania), który odnosi się do zasobów osadzonych w relacjach w sferze prywatnej (szczególnie w rodzinie i grupie przyjacielskiej / towarzyskiej). W tym miejscu chcemy odwołać się do koncepcji tzw. transnarodowego łuku międzypokoleniowego (Dyczewski 1984; Slany, Strzemecka 2015b), którą

⁶ Nie mamy na celu rozstrzygnięcia trwających sporów o biologiczną i kulturową podstawę emocji, o to, które emocje można zakwalifikować jako uniwersalne i wtórne, oraz o to, które emocje są pozytywne, a które negatywne, bowiem to w bardzo dużej mierze determinuje kontekst (zob. więcej np. Turner, Stets 2009). Stoimy na stanowisku, że kontinuum od tzw. pozytywnych do negatywnych emocji ignoruje złożoność emocji migrantów. Naszą intencją jest socjologiczne spojrzenie na emocje w kontekście migracji rodzinnych, wykraczające poza dychotomiczne kategorie pozytywności i negatywności oraz uniwersalności i wtórności.

będziemy rozwijać w kolejnych częściach artykułu. Chcemy jednak już w tym miejscu zaznaczyć, że transnarodowy łuk międzypokoleniowy traktujemy jako nową relacyjną przestrzeń, pozwalającą na podtrzymywanie i umacnianie więzi rodzinnych w kontekście międzynarodowej mobilności, a tym samym na mobilizowanie kapitału społecznego. Podtrzymywanie i wzmacnianie więzi w koncepcji transnarodowego łuku dotyczy budowania kapitału pomostowego (Putnam 2000).

3. METODY

Analiza kapitału emocjonalnego, wchodzącego w skład kapitału społecznego budującego więzi transnarodowe w fazie separacji i reunifikacji rodziny z perspektywy rodziców i dzieci, opiera się dwóch źródłach. Z perspektywy rodziców bazuje na wybranych wypowiedziach laureatów konkursu pt. „Szczęśliwa Rodzina”. Konkurs został przeprowadzony w 2015 roku w ramach ankiety internetowej projektu *Transfam* pt. *Polish families living in Polish-Norwegian transnationality: Documentation of design, variables and measurement* (zob. Huang et al. 2015), a jego celem było zebranie od uczestników definicji szczęśliwej rodziny⁷. Trzonem analizy kapitału emocjonalnego z perspektywy dzieci są natomiast wywiady pół-ustrukturyzowane, które przeprowadziłyśmy w 2014 roku w ramach badań podprojektu *Children's experience of growing up transnationally*⁸. W sumie zgromadziłyśmy 30 wywiadów z dziećmi w wieku 6–13 lat, które urodziły się w Polsce z par homogenicznych narodowo (polsko-polskich).

⁷ Należało przygotować krótką odpowiedź na pytanie „Co jest najważniejsze, aby rodzina była szczęśliwa?”. W toku procedury konkursowej komisja wyłoniła 20 laureatów (10 osób mieszkających w Norwegii i 10 mieszkających w Polsce). Wszystkie dane laureatów konkursu zostały poddane anonimizacji. Zwycięskie odpowiedzi na pytanie konkursowe zostały opublikowane na stronie internetowej projektu *Transfam*: www.transfam.uj.edu.pl.

⁸ Pracę w terenie rozpoczęto od obserwacji etnograficznej społeczności polskiej i prowadzenia wywiadów z polskimi i norweskimi ekspertami (głównie z nauczycielami, akademikami, liderami diaspory, pracownikami socjalnymi i duchownymi). Próba miała charakter celowy, do respondentów docierano za pomocą tzw. metody kuli śnieżnej. Po wstępnym rozeznaniu terenu badań rozpoczęto badania z dziećmi. Rekrutowano rodziców z dziećmi, wykorzystując strategię kuli śnieżnej z licznymi punktami dotarcia do badanych. W czasie rekrutacji korzystano m.in. ze wsparcia ekspertów, z którymi prowadzono wywiady, znajomych migrantów oraz instytucji polonijnych (zob. więcej: Slany, Strzemecka 2016a, 2016b). Wywiady z dziećmi przeprowadzono na terenie Oslo i gmin przygranicznych (do 200 km). W badanym okresie na tym obszarze mieszkała największa grupa Polaków (dane SSB, za: Gmaj 2016).

W momencie badania dzieci uczęszczały do norweskiej szkoły podstawowej i posługiwały się językiem polskim w stopniu (przynajmniej) komunikatywnym⁹.

W kolejnym rozdziale odsłonimy społeczny potencjał rodziny w polsko-norweskiej przestrzeni transnarodowej. Skupimy się na analizie tego, jak rodzice i dzieci konceptualizują separację migracyjną i reunifikację, z jakimi emocjami wiążą te fazy i co one dla nich oznaczają. Pokażemy, jaką pracę wykonują rodzice i dzieci, aby więzi w rodzinie trwały i były silne (Granovetter 1983), bo jak każdy rodzaj kapitału społecznego, także kapitał emocjonalny w rodzinie musi być odnawiany i umacniany. W przeciwnym razie zużywa się i zanika (Coleman 1990).

4. RODZINA W SEPARACJI I PO JEJ REUNIFIKACJI

4.1. PERSPEKTYWA RODZICÓW – WARTOŚĆ BYCIA RAZEM

Życie transnarodowej rodziny jest dla jej członków tematem pełnym emocji (zob. np. Parreñas 2001; Baldassar 2008; Tymczuk 2015; Boccagnia, Baldassar 2015). Z naszych badań wynika, że migracja następuje dla dobra rodziny, ale niesie ze sobą duże koszty emocjonalne, które mogą być niwelowane poprzez łączenie rodziny i podtrzymywanie relacji z członkami rodzin pozostającymi w kraju. Zdarzenie migracyjne (Wingens et al. 2011) generuje wiele emocji, które będziemy nazywać „emocjami migracyjnymi”.

⁹ Przeprowadzono 30 wywiadów z dziećmi, w tym dwa wywiady z parą rodzeństwa, czyli łącznie z 32 uczestnikami (20 chłopcami, 12 dziewczętami). Jeśli chodzi o długość pobytu w Norwegii w momencie badania, to ponad połowa dzieci przyjechała do Norwegii w wieku przedszkolnym: od 3 do 6 lat (18), 7 dzieci wyemigrowało w wieku 7 lat i więcej, natomiast 7 dzieci wyemigrowało w wieku od kilku miesięcy do 2 lat. Główne zagadnienia zawarte w przewodniku do badania obejmowały takie kwestie, jak: (1) rodzina i czas wolny, (2) szkoła, nauka, rówieśnicy, nauczyciele, kompetencje / preferencje językowe, (3) identyfikacje narodowe, wybory i plany na przyszłość (zob. więcej np. Strzemecka 2015; Slany, Strzemecka 2016a). Ramy metodologiczne badań z dziećmi migrantami osadziliśmy w idei traktującej dzieci jako aktywnych aktorów oraz stawiające ich doświadczenie w centrum procesu badawczego (Hyvöнена et al. 2014). Chodziło o uwypuklenie opinii dzieci, postrzeganych jako autorytety we własnej sprawie oraz w kwestii swojej rodziny i całego społecznego otoczenia, w którym funkcjonują (zob. też Slany, Strzemecka 2016a). Podzielamy opinię Anne Smith (2011) mówiącą, iż zasadniczą kwestią w badaniach z dziećmi jest wybór tematu badawczego. Najlepiej gdy temat jest dla dzieci interesujący i znaczący, wówczas chętniej się angażują. W trakcie badań z polskimi dziećmi okazało się, że temat migracji jest dla dzieci bardzo ważny (zob. więcej: Slany, Strzemecka 2015a). Wszystkie przytaczane w artykule imiona dzieci zostały zmienione w celu zachowania ich prywatności.

Analizując wypowiedzi rodziców, wyodrębniłyśmy kluczowe sformułowania, które następnie dopasowałyśmy do danego rodzaju emocji (np. „bycie razem”) lub zbioru emocji (np. zgoda-solidarność)¹⁰. Jeśli chodzi o zbiory emocji, to wśród wyodrębnionej wielości doznań emocjonalnych istnieją takie, które pojawiają się w wypowiedziach dorosłych migrantów równocześnie, w postaci kombinacji. Emocje współwystępują najczęściej w formie diad (np. smutek-cierpienie), ale również triad (np. satysfakcja-spełnienie-stabilizacja), a nawet tetrad (np. miłość-akceptacja-szacunek-zaufanie). Zidentyfikowane emocje pogrupowałyśmy następnie zgodnie z kryterium fazy migracji rodziny na dwie grupy: (1) emocje w separacji, (2) emocje po reunifikacji. Do emocji separacyjnych zaliczyłyśmy: (1) gotowość bycia razem, (2) miłość, akceptację, szacunek i zaufanie, (3) satysfakcję, spełnienie i stabilizację, (4) zgodę i solidarność oraz (5) smutek i cierpienie („traumę rozdzielenia”). Natomiast do dominujących uczuć reunifikacyjnych zaliczyłyśmy: (1) radość z bycia razem, (2) miłość, akceptację, szacunek i zaufanie, (3) satysfakcję, spełnienie i stabilizację oraz (4) zgodę i solidarność. Jak ukazuje tabela 1, migranci używają szerokiego repertuaru emocji, więc ich doświadczenie wskazuje na stosunkowo dużą złożoność strukturalną i zróżnicowanie.

Tabela 1.

Kluczowe emocje migracyjne rodziców.

Na podstawie badań z dorosłymi migrantami z rodzin rozłączonych i połączonych

EMOCJE MIGRACYJNE		
	W SEPARACJI	PO REUNIFIKACJI
Rodzaj emocji	Przykłady	
Bycie razem	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Robić wszystko, żeby być razem</i> • <i>Móc budzić się przy kochanej osobie</i> • <i>Widzieć uśmiechnięte dzieci, które rzucają się na szyję</i> • <i>Móc wrócić do domu</i> • <i>Patrzeć na co dzień na dzieci, uczestniczyć w ich przedszkolnych imprezach, histeriach, chorobach</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Razem pod jednym dachem</i> • <i>Razem na co dzień</i> • <i>Jest się ze sobą fizycznie</i> • <i>Bezpieczeństwo uczuciowe</i> • <i>Bliskość</i>

¹⁰ Nazwy rodzajów emocji były inspirowane treścią wypowiedzi uczestników badań.

Tabela 1 – cd.

EMOCJE MIGRACYJNE		
	W SEPARACJI	PO REUNIFIKACJI
Rodzaj emocji	Przykłady	
Miłość, akceptacja, szacunek, zaufanie	<ul style="list-style-type: none"> • Pokazywanie na każdym kroku (...), że kochamy się i akceptujemy wybory każdego członka rodziny • Akceptacja i szacunek społeczeństwa, w którym się żyje i pracuje • Wspólny szacunek do siebie • Miłość, wzajemna akceptacja • Wzajemne zaufanie 	<ul style="list-style-type: none"> • Poczucie, że ktoś cię kocha i zależy mu na rodzinie • Poczucie, że możesz na kogoś liczyć w zdrowiu i chorobie • Poczucie bezpieczeństwa
Satysfakcja, spełnienie, stabilizacja	<ul style="list-style-type: none"> • Stabilizacja finansowa • Spełnienie zawodowe • Posiadanie dzieci i radość z ich wychowania 	<ul style="list-style-type: none"> • Zainwestować we własne szczęście, w szczęście rodziny • Satysfakcja ekonomiczna • Uczucie, kiedy budzisz się rano i wiesz, że ten dzień to właśnie ten dzień, kiedy chce ci się wstać i być z rodziną
Zgoda, solidarność	<ul style="list-style-type: none"> • Zgoda małżeńska 	<ul style="list-style-type: none"> • Wspólnota rodzinna • Wzajemne wsparcie • Rodzina na pierwszym miejscu
Smutek, cierpienie	<ul style="list-style-type: none"> • Powroty trudne, okupione złamanym sercem i płaczem • Musi dojść do czasowej rozłąki, bo nie ma innego wyjścia • Tak smutno, że wyjechać aż się nie chce • Rozłąka jest straszna i powoduje, że żyjemy w ciągłym stresie. Życie w rozłące to jest jak smakowanie czegoś przez szybę 	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W oparciu o wypowiedzi rodziców możemy stwierdzić, że sposobem na szczęście członków polskich rodzin transnarodowych jest fizyczna współobecność, czyli w rozumieniu respondentów – „bycie razem”. Mobilność wzmacnia ten rodzaj emocji migracyjnej, który w wypowiedziach badanych (niezależnie od tego, czy rodzina znajduje się w trakcie rozłąki czy połączenia) przejawia się

zdecydowanie najczęściej i jest wyraźnie podkreślany oraz szeroko opisywany. „Razem” jest najważniejszym i zarazem najmocniejszym określeniem jedności rodziny. Oddaje potrzebę jej scalenia, nadzieję na życie w bliskości, wspólnocie i pozostawanie w dobrych relacjach. W opinii Polaków, Norwegia daje poczucie bezpieczeństwa związane z posiadaniem stałej pracy, otrzymywaniem lepszego wynagrodzenia i zabezpieczeń socjalnych (Gmaj 2016). Oferuje zatem relatywnie bezpieczny stan przewidywalności, do którego osiągnięcia dążą polskie rodziny. Jednak do pełni szczęścia Polacy potrzebują najważniejszego w obecnej sytuacji dla nich elementu – całej, kompletnej rodziny, bo jak zauważa Marian:

(...) *Życie w rozłące to jest jak smakowanie czegoś przez szybę.*

W związku z powyższym warto przywołać i zaadaptować tzw. „zasadę Anny Kareniny” (Dimond 2000). Zasada ta opisuje sytuację, w której brak jednego z wymaganych warunków (w tym przypadku permanentnej, fizycznej współobecności członków rodziny (Baldassar 2008) powoduje niemożliwość osiągnięcia rezultatu – w tym przypadku szczęścia rodzinnego)¹¹. Członkowie rodzin czują, że posiadają dużą „zdolność kredytową” (Bourdieu 1983: 191, zob. też Bourdieu 1986: 249) w rodzinie, tj. mocny kapitał społeczny wyniesiony z Polski, który stanowi ich duży zasób, i chcieliby z niego w pełni korzystać. Uczucie bycia razem jest zatem równoznaczne z siłą, bo będąc razem, rodzina może osiągnąć więcej korzyści w polsko-norweskiej przestrzeni transnarodowej. Nie tylko w sferze prywatnej, np. za sprawą wymiany wsparcia emocjonalnego, ale także społecznej, np. za sprawą rozrastających się sieci migracyjnych (Górny, Stola 2001). Na podstawie wypowiedzi badanych można skonstatować, iż siła więzi rodzinnych – a tym samym moc kapitału emocjonalnego rodziny – zależy od fizycznej obecności jej członków.

Przyjrzyjmy się głosom tych reprezentantów rodzin, których rodziny znajdują się w sytuacji separacji migracyjnej. Z wypowiedzi badanych wynika, że rodziny dążą zasadniczo do połączenia się i osiedlenia się w Norwegii, nie decydują się na powrót do Polski (zob. też Gmaj 2016). Mają silną potrzebę fizycznego „bycia razem”, która jest swoistym reunifikacyjnym motorem napędowym. Można powiedzieć, że poszczególni migranci nie tyle są ściśle związani z rodziną, ile że to ich rodzina jest w samym sercu „projektu migracyjnego” (usilne dążenie do fizycznego złączenia rodziny). „Robią wszystko”, by być razem,

¹¹ Zasadę tę opisał Jared Diamond w książce pt. *Strzelby, zarazki, maszyny. Losy ludzkich społeczeństw* (2000). Nazwę zasady Diamond zaczerpnął z powieści Lwa Tołstoja *Anna Karenina*.

kiedy są na etapie transnarodowego dojeżdżającego (Friberg 2012), czyli na etapie podróży między Polską a Norwegią, a tym samym życia „jedną nogą w dwóch miejscach” (Baldassar, Merla 2014: 43).

Najważniejsze jest bycie razem, wspólny szacunek do siebie, pokazywanie na każdym kroku, nawet jeżeli jesteśmy daleko od siebie, że kochamy się i akceptujemy wybory każdego członka rodziny, wspierając się, a przede wszystkim pamiętać, że rodzinę ma się jedną, i robić wszystko żeby być razem. Szczęście to móc budzić się przy kochanej osobie i widzieć uśmiechnięte dzieci, że wszystko jest tak, jak powinno być, i móc spędzać jak najwięcej czasu razem. Ot, cała filozofia – tak niewiele, a tak o to trudno w dzisiejszym świecie, że rodzina musi być od siebie daleko – a te chwile spędzone razem dają najwięcej szczęścia, powroty trudne do Norwegii, okupione złamanym sercem i płaczem, ale takie wybory były podjęte i zaakceptowane. Szczęście to wrócić do domu i zobaczyć uśmiechnięte dzieci, które rzucają się na szyję, choć już dorosłe prawie, szczęście to usłyszeć od syna 18-letniego »Kocham cię, mamusiu«, który nie wstydzi się powiedzieć to przy swoich kolegach, szczęście to miłość i szacunek. (Anna)

Z wypowiedzi Anny jednoznacznie wynikają negatywne strony rozłąki migracyjnej. Wyjazd nastąpił dla dobra rodziny i został wynegocjowany między partnerami/małżonkami. Zdaniem respondentki rodzina powinna być razem, bo silne więzi (Granovetter 1983) nie mogą się w pełni rozwijać w sytuacji rozdzielnia. Rozstanie jest okupione brakiem fizycznych, codziennych, bliskich relacji z dziećmi i pozostałymi członkami rodziny. Powroty do domu, czyli „czasowość wspólnoty” (Tymczuk 2015: 6), to czas szczęścia i okazywanej miłości. Wyjazdy, czyli „czasowość rozłąki” (*Ibid.*: 9), to natomiast czas udręki psychicznej, często określanej jako „rodzaj bólu serca”. To swego rodzaju poczucie tęsknoty, które wyraża się poprzez pragnienie fizycznej współobecności (Baldassar 2008). W wypowiedzi kobiety podnoszone są również koszty macierzyństwa nierezydencjonalnego (Slany et al. 2014). Ponowne wyjazdy są okresem smutku, płaczu oraz złamanego serca, wiążącego się z rozterkami i dylematami transnarodowego rodzicielstwa (Danilewicz 2010, 2012; Urbańska 2015). Z powyższej wypowiedzi wynika również, że miłość (traktowana przez nas jako forma kapitału emocjonalnego i zarazem istotna podbudowa stosunków rodzinnych w procesie migracyjnym) nie jest ukrytym zasobem. Wręcz przeciwnie, ta forma kapitału emocjonalnego przejawia się nie tylko w działaniu (w aktach dawania i otrzymywania), ale także w otwartym mówieniu o miłości (por. Low, Chian 2010).

Z kolei z wypowiedzi Adama na temat rodziny niezunifikowanej wynika, że na osiągnięcie szczęścia rodzinnego istotny wpływ ma bezpieczeństwo ekonomiczne, stabilność pracy, dobre warunki życia (zob. więcej: Gmaj 2016),

system zabezpieczeń społecznych (NAV 2016) oraz podejście do socjalizacji dzieci w Norwegii (Ślusarczyk, Nikielska-Sekuła 2014). Mężczyzna ma świadomość kosztów i zysków migracji, ale z jego wypowiedzi można inferować, że zyski przewyższają ewentualne koszty. Migracja wpływa na podwyższenie jakości życia rodziny (rozumianej jako podwyższenie subiektywnie rozumianej satysfakcji życiowej) w wielu aspektach. Nie tylko w aspekcie materialnym, ale także zdrowotnym i społecznym.

Gwarancja pracy i stabilność finansowa. Opieka socjalna i medyczna. Wolna wola w wychowywaniu dzieci. Akceptacja i szacunek społeczeństwa, w którym się żyje i pracuje. (Adam)

Przyjrzyjmy się teraz głosom tych reprezentantów rodzin, których rodziny uległy scaleniu. W swych wypowiedziach respondenci z rodzin połączonych najczęściej podnoszą walory życia razem; praktykowanie codziennego życia, uczestniczenie w życiu dzieci, spędzanie wspólnie czasu wolnego czy równiejszy podział obowiązków.

Dla szczęścia w rodzinie najważniejsze jest, aby jej członkowie mogli być razem na co dzień. Model spotykany obecnie często w Polsce, a polegający na tym, że ojciec pracuje za granicą /w innej miejscowości i wraca do domu «od święta», burzy to szczęście. Trudniej o szczerze wyznania, łatwiej coś ukrywać, trudniej też o sprawiedliwy podział obowiązków tzw. domowych. Rodzą się napięcia. Każda rodzina miewa problemy, kłopoty i smutki, ale kiedy jest się ze sobą fizycznie, łatwiej je znieść czy pokonać, łatwiej jest porozmawiać (...). (Barbara)

Decyzja o reunifikacji rodziny powodowana jest najczęściej dobrem dzieci. Wychowanie bez jednego z rodziców rozpoczyna proces niszczenia, a kolejno zanik więzi (Coleman 1990) i szukanie znaczących innych (Mead 1934) w gronie krewnych. W tym miejscu warto przywołać koncept społecznej produkcji przestrzeni Henriego Lefebvre'a (1991), ponieważ z wypowiedzi badanych możemy inferować, że „dom” jest wszędzie tam, gdzie cała rodzina, a nie tylko tam, gdzie jego mury. Poniższa wypowiedź wpisuje się w ostatni etap migracji rodziny w systemie migracji łańcuchowej, a mianowicie w etap osiedlenia się w kraju przyjmującym (Friberg 2012).

(...) jak dla mnie, żeby rodzina była szczęśliwa, to najważniejsze, to żeby być razem! Mamy córkę, która ma 7 lat i synka 5 miesięcy i nie wyobrażam sobie, aby ojciec moich dzieci wychowywał je przez 3 miesiące podczas zjazdu do kraju, żyliśmy i przeżyliśmy tak 2 lata, ja w Polsce, a mąż w Norwegii, brako-

walo tatusia córce i mnie również! Mieszkaliśmy na parterze, a szwagierka ze swoją rodziną na piętrze i pewnego razu córka do wujka powiedziała „tato”, zapytałam się córki, dlaczego tak powiedziała, a ona, że skoro jej kuzyni do swojego tatusia tak mówią, a ona w tym czasie nie ma ojca, bo tatuś daleko mieszka i tam pracuje, to nie ma nic złego, jak przez czas, kiedy taty nie ma, mogę mówić do wujka „tato”. Jak to usłyszałam, alarm w główce od razu się zapalił!!! Jak tylko mąż wrócił, wiedziałam, że czeka nas długa rozmowa i tak nie może być, żeby dziecko nie miało obojga rodziców, i zdecydowaliśmy, że wyjeżdżamy, ale wszyscy razem! Szczęśliwa rodzina jest wtedy, kiedy dziecko ma tatę i mamę. (Zofia)

Badani z rodzin połączonych podkreślają i doceniają nie tylko ekonomiczne walory życia w Norwegii, ale także dobry klimat społeczny dla edukacji dzieci i możliwość spędzania większej ilości czasu wolnego razem (zob. też Huang et al. 2015; Gmaj 2016). Manifestowana jest radość z powodu dokonanego wyboru (osiedlenie się w Norwegii). Mimo że respondenci cenią sobie ponad wszystko rodzinę i mają do niej największe zaufanie, to niekoniecznie musi oznaczać to, iż w Norwegii przeżywają świat tylko w swoich rodzinach, zamykając się przy tym na normy i wartości nowego społeczeństwa. Bez wątplenia rodzina dla Polaków jest najważniejsza, więc członkowie rodzin będą w jej obrębie inwestować jak największą ilość kapitału. Jednak stopniowo, pomimo różnic społeczno-kulturowych, pod wpływem styczności z innymi ludźmi oraz systemem normatywnym, polskie rodziny zaczną budować „mosty” (Putnam 2000), co obrazuje wypowiedź Julii, mamy trójki dzieci dorastających w Norwegii.

Najważniejsze dla szczęścia rodziny jest mieszkać razem pod jednym dachem i spędzać ze sobą jak najwięcej wolnego czasu. Norwegia nauczyła nas spędzać z dziećmi aktywnie wolny czas. Trochę odpowiedzialna za to jest szkoła, w której dzieci spędzają bardzo dużo czasu na dworze i są zachęcane do obcowania z naturą. To tutaj nauczyliśmy się w każdą niedzielę, bez względu na pogodę, iść z dziećmi do lasu, rozpalić ognisko, usmażyć kielbaski, słuchać ich opowieści z dziecięcych przygód i oddychać świeżym powietrzem. Szczęście naszej rodziny to wspólne wieczory spędzane, grając w karty, monopol lub oglądając film familijny z popcornem w rękę. Cieszę się, że dzieci znalazły przyjaciół w nowym miejscu pomimo różnic językowych, kulturowych czy klasowych. One są radosne, idąc do szkoły, bo tam nie ma stresu, a zrozumienie, cierpliwość i akceptacja. (Julia)

Podsumowując tę część artykułu, należy podkreślić, że w przypadku polskich rodzin w Norwegii kapitał społeczny wiążący (kapitał w rodzinie) jest obecnie zdecydowanie większy i silniejszy niż kapitał pomostowy (kapitał poza rodziną). Niekoniecznie oznacza to jednak, że te dwa typy kapitału muszą mieć jedno-

znacznie charakter konkurencyjny. Mimo iż Polacy cenią sobie ponad wszystko rodzinę, to niekoniecznie oznacza to, że w Norwegii przeżywają świat tylko w swoich rodzinach i zamykają się zupełnie na normy i wartości nowego społeczeństwa.

4.2. DZIECI JAKO AKTYWNI AKTORZY MIGRACJI I WSPÓŁTWÓRCY WIEZI TRANSNARODOWYCH

Każde doświadczenie migracyjne (niezależnie od tego, czy mówi się o migracji do nowego kraju, czy o migracji powrotnej) jest dla najmłodszych uczestników procesu migracyjnego dużym wyzwaniem emocjonalnym (zob. np. Grzymała-Moszczyńska et al. 2015). Podobnie jak u rodziców tak i u dzieci życie codzienne związane z funkcjonowaniem w polsko-norweskiej przestrzeni transnarodowej wywala wiele migracyjnych emocji. W trakcie wywiadów dzieci przywoływały historie migracyjne rodziny, które niosły ze sobą duży ładunek emocjonalny. Odwoływały się zarówno do zdarzeń weselszych, jak i smutniejszych, tych, które pamiętały i których prawdopodobnie już nigdy nie zapomną.

W oparciu o wypowiedzi dzieci wyodrębniłyśmy kluczowe sformułowania, które następnie dopasowałyśmy do danego rodzaju emocji. Zgodnie z kryterium fazy migracji rodziny (analogicznie do analizy wypowiedzi rodziców) wyróżniłyśmy emocje w separacji i emocje po reunifikacji. Jak ilustruje tabela 2, w wypowiedziach dzieci emocje separacyjne przeważają nad emocjami reunifikacyjnymi, co świadczy, że migracja była i wciąż jest dla dzieci trudnym zdarzeniem życiowym (Wingens et al. 2011). Do dominujących emocji separacyjnych zaliczyłyśmy: (1) tęsknotę, (2) smutek, (3) zniecierpliwienie, (4) zaskoczenie oraz (5) radość z czasowego powrotu rodzica, natomiast do emocji reunifikacyjnych zaliczyłyśmy: (1) tęsknotę, (2) smutek oraz (3) radość ze scalenia rodziny.

W wielu wypadkach dzieci zostały włączone w tryb życia migracyjnego rodziny jeszcze przed osiedleniem się w Norwegii. Zostały zakotwiczone w migracyjnym trybie życia rodziny głównie z uwagi na ojca, który udając się do Norwegii w celach zarobkowych, zostawał pionierem migracji rodziny. Dzieci czekały w Polsce na ojca z niecierpliwością. Z utęsknieniem liczyły dni do przyjazdu i ze smutkiem odnotowywały dni do jego wyjazdu.

Pamiętam, że tęskniłam i pamiętam, że prawie zawsze jak tata przyjeżdżał, to mi coś kupował. Raz mi kupił taką wielką ten z tuszami, raz dostałam jakiegoś misia i tak zawsze coś dostawałam. I było tak zawsze, tata przyleciał do domu i trzymał coś w ręce, ja podbiegam i «tata!», a on: «proszę» [śmiech]. (Jowita, 12)

Tabela 2.

Kluczowe emocje migracyjne dzieci. Na podstawie badań z dziećmi polskich migrantów urodzonymi w Polsce i mieszkającymi na stałe w Norwegii

EMOCJE MIGRACYJNE		
	W SEPARACJI	PO REUNIFIKACJI
Rodzaj emocji	Przykłady	
Tęsknota	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Pamiętam, że tęskniłam [za tatą]</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • <i>No i czasami, jak ja mam zasnąć i nie mogę zasnąć, to udaję, że babcia leży ze mną, bo zawsze jak przyjeżdżam do Polski, to śpię z babcią</i>
Smutek	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Na początku to trochę smutno było, jak mieliśmy wyjeżdżać</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Jak przyjadę [do Polski], to nie mam serca wyjeżdżać</i>
Zniecierpliwienie	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Za każdym razem, jak się dowiedziałem, że jedziemy do taty (...) To się zawsze bardzo wcześniej pakowałem, mama mówiła: „Jeszcze nie jedziemy”, co z tego i tak się spakuję</i> 	–
Zaskoczenie	<ul style="list-style-type: none"> • <i>Byłam w mieście, wracałam z tatą ze sklepu i słyszę, jak tata rozmawia o tym, że my się wyprowadzamy, a ja tak: «co?!»</i> 	–
Radość	<ul style="list-style-type: none"> • <i>I było tak zawsze, tata przyleciał do domu i trzymał coś w ręce, ja podbiegam i «tata!», a on: «proszę».</i> 	<ul style="list-style-type: none"> • <i>No i się tata cieszył, mama się cieszyła, ja się cieszyłem, że zobaczyłem tatę</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

W rozmowach rodziców przewijał się plan zamieszkania w Norwegii, aby nie cierpieć z powodu rozłąki i „być razem”. Jednak część dzieci była za mała, aby zrozumieć podejmowane decyzje i skutki wielkiej zmiany, podczas gdy inne dzieci czekały z niecierpliwością na przyjazd do Norwegii i scalenie rodziny.

Tata znalazł dom [w Norwegii – przyp. K.S., S.S.] (...) pamiętam, że to było wieczorem, jak jedliśmy, jak rozmawialiśmy. Pamiętam, że wtedy powiedział tata, że tutaj biegają dookoła domu owce, się ucieszyłem, zapytałem, czy mogę zobaczyć i pójść pogłaskać na przykład, nie? Tata pozwolił, powiedział, że można iść, pogłaskać. Tata najpierw mieszkał jakiś czas tutaj sam w Norwegii. Ale ja nie pamiętam, jak długo, bo wtedy byłem naprawdę mały, cztery może miałem lata,

to nie wiedziałem. Ale za każdym razem, jak się dowiedziałem, że jedziemy do taty tam zobaczyć... To się zawsze bardzo wcześnie pakowałem, mama mówiła: „Jeszcze nie jedziemy”, co z tego i tak się spakuję. No i się spakowałem, tam zabawki różne, takie (...). (Wojciech, 12)

Jedna z badanych dziewczynek opowiadała, że przypadkowo, w trakcie wyjazdu na zakupy, usłyszała rozmowę rodziców na temat migracji. Wiadomość, którą usłyszała Honorata ogromnie ją zaskoczyła. Dowiedziała się więc o tak ważnej decyzji rodziców – zmieniającej także diametralnie jej bieg życia – całkiem przypadkowo.

(...) ja dowiedziałam się w takiej śmiesznej sprawie. Byłam w mieście, wracałam z tatą ze sklepu i słyszę jak tata rozmawia o tym, że my się wyprowadzamy, a ja tak: «co?!» (...) i potem w domu mi powiedzieli o tym (...) i takie wielkie oczy. Na początku to trochę smutno było, jak mieliśmy wyjeżdżać, ale potem już jak tata opowiadał, jak tam będzie i w ogóle (...). (Honorata, 10)

Honorata zmusiła rodziców do podjęcia rozmowy na temat ich decyzji o stałym wyjeździe, ponieważ sami wcześniej jej nie zainicjowali, wykluczając ją tym samym z procesu decyzyjnego (por. Hutchins 2013). Negocjacje rodzinne były prowadzone potajemnie, aby nie wywołać obaw u dziewczynki i jej młodszego brata. Można powiedzieć, że rodzeństwo zostało potraktowane przez rodziców jako ekwiwalent kuli bilardowej, przemieszczanej niejako przymusowo przez decyzje migracyjne, podejmowane wprawdzie w trosce o dobro rodziny, ale w tym przypadku bez brania opinii dzieci pod uwagę (zob. też Orellana et al. 2001).

Po połączeniu rodziny dzieci mają świadomość kosztów (m.in. rozłąka z członkami rodziny i znajomymi) oraz zysków (m.in. poprawa sytuacji materialnej rodziny). Decyzja o migracji jest rozumiana przez dzieci jako coś poza ich kontrolą. Jest uzależniona nie tyle od samych rodziców, ile od aktualnych warunków na rynku pracy. Część starszych dzieci zauważa, że podmiotowość rodziców w kontekście decyzji o migracji jest dość ograniczona, z uwagi na fakt, iż pionier migracji i/lub cała rodzina migruje w celu zapewnienia lepszej przyszłości wszystkim jej członkom. Zdarzenie migracyjne jest postrzegane przez dzieci jako konieczność, czy nawet obowiązek, którego realizacja zaprocentuje w przyszłości.

- *Tęsknię za babcią i dziadkiem, ale też wiem, że tutaj jest łatwiej.* (Rozalia, 11)
- *(...) miałem chodzić do szkoły w Polsce, ale tutaj więcej byśmy dostali pieniędzy.* (Adam, 10)

Mimo tego, iż dziecko z reguły nie miało wpływu na decyzję rodziców o separacji/reunifikacji (pasywny podmiot), na emigracji jawi się jako aktywny podmiot – współtwórca, „budowniczy” więzi transnarodowych i jeden z głównych kin-keeperów (Rosenthal 1985; zob. więcej: Slany, Strzemecka 2015b). Narracje pokazują, że dzieci inicjują, mobilizują i podtrzymują więzi rodzinne w polsko-norweskiej przestrzeni społecznej (Slany, Strzemecka 2015b).

Wysoki poziom kapitału emocjonalnego jest przekazywany przez członków rodziny za pośrednictwem różnorodnych praktyk. Twierdzi się (Parreñas 2001; Baldassar 2008), że uczucie bólu i tęsknoty za ludźmi może być integralną cechą pracy krewniaczej (*kin-work*, di Leonardo 1987) oraz pracy emocjonalnej (*emotional labour*, Hochschild 2000), która służy utrzymywaniu transnarodowych więzi rodzinnych (Baldassar 2008). Nasze badania pokazują, że praca ta opiera się m.in. na regularnych odwiedzinach, wysyłaniu wiadomości SMS-ów, komunikowaniu się *via* Skype oraz wysyłaniu paczek z produktami spożywczymi czy upominkami (zob. też Slany, Strzemecka 2015a). Z rozmów z dziećmi jasno wynika, że dzieci często wykonują niektóre rodzaje tych prac, przyczyniając się tym samym do dbania o transnarodowe więzi rodzinne. Dzieci nie tylko relacjonują członkom rodzin w Polsce swoje życie, ale także spędzają z nimi wolne chwile w czasie rzeczywistym (zob. więcej: Slany, Strzemecka 2015b).

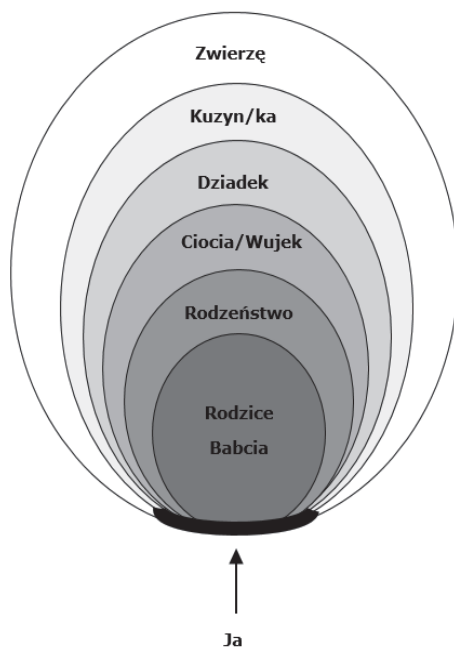
(...) latam na święta [do Polski] i jak jest jakieś pogrzeb, na urodziny i zawsze na moje. (...) Rozmawiam przez telefon co sobotę z babcią. Nie mogę na Skype'a, bo ich nie widzę. Coś jest źle. No i piszę SMS-y też. Mmm... jak na przykład się zrobię smutna albo zła, ale dzwonię zawsze co sobotę do babci, zawsze. No i zawsze, jak dzwonię do babci w sobotę, to leci nasz ulubiony program „Postaw na milion” [polski teleturniej w TVP SA]. No, no i zawsze oglądamy go razem, tylko że mówimy do siebie przez telefon. No i czasami, jak ja mam zasnąć i nie mogę zasnąć, to udaję, że babcia leży ze mną. Mhm, bo zawsze, jak przyjeżdżam do Polski, to śpię z babcią. (Aneta, 9)

Jeśli już o konkretnych członkach rodziny mowa, to nasze badania pokazują, iż rodzina transnarodowa jest swoistą strukturą socjometryczną. W strukturze tej afektywne wybory dzieci padają najczęściej na mamę, tatę oraz – co wyróżniające dla polskiej kultury rodzinnej – na babcię (zob. rys. 1)¹².

¹² Wszyscy uczestnicy badania wskazali na tych członków rodziny – po 32 wskazania; 20 m, 12 k. W dalszej kolejności pojawiło się rodzeństwo (25 wskazań; 16 m, 9 k), wujek i/lub ciocia (24 wskazania; 13 m, 11 k). Rzadziej pojawiał się (pra)dziadek (23 wskazania; 13 m, 10 k), kolejno kuzyn i/lub kuzynka (18 wskazań; 9 m, 9 k). Dzieci nierzadko wskazywały na zwierzę jako ważnego i równoprawnego członka rodziny (12 wskazań; 6 m, 6 k), który jest ważnym elementem więzi i decyduje o rozumieniu rodziny (zob. więcej Slany, Strzemecka 2015b).

Rysunek 1.

Najważniejsze osoby w życiu dziecka.
Na podstawie badań z dziećmi polskich migrantów urodzonymi w Polsce
i mieszkającymi na stałe w Norwegii



Źródło: Slany, Strzemecka (2016b: 35).

Migracja jest zdarzeniem, które wyostreza niepowtarzalną i bezcenną w oczach dziecka relację babcia – wnuk/wnuczka. Ta szczególna więź wynika m.in. z genderowego podziału ról w Polsce. Babcie biorą znacznie aktywniejszy niż dziadkowie udział w życiu rodziny (Slany, Strzemecka 2015b). Babcia to swego rodzaju rodzinny satelita na transnarodowej orbicie. Krąży wokół dziecka, pomagając mu, mobilizując je w trakcie nawigowania w polsko-norweskiej przestrzeni życia społecznego. Badania odkrywają, że dzieci nie tylko chcą odwiedzać swoich bliskich w Polsce, ale także chcą, by oni odwiedzali ich regularnie w Norwegii, a nawet przeprowadzili się do nich na stałe. Znamienne, że dzieci szczególnie zabiegają o zmniejszenie dystansu geograficznego z babcią, która jawi się jako jedna z najważniejszych – prócz rodziców – osób w ich życiu (*Ibid.*).

(...) *my ją [babcie] tu [do Norwegii] weźmiemy. I tak praktycznie siedzi w domu.*
(Kacper, 12)

W kontekście migracyjnym babcia staje się niepowtarzalnym łącznikiem pokoleń. Babcia jest nie tylko tą osobą, która wysyła paczki do Norwegii, ale przede wszystkim pełni rolę przyjaciółki (babcia i wnuk / wnuczka chodzą razem do kina, jeżdżą na wakacje czy oglądają teleturniej, komentując go przez telefon). Ponadto babcia jest tą osobą, która daje bezcenne emocjonalne wsparcie w przestrzeni publicznej, szczególnie w trudniejszych momentach w życiu szkolnym. Babcia w oczach dzieci m.in.:

- (...) *jest taka bardziej, że zawsze ochroni i że zawsze broni przede wszystkim.* (Nina, 10)
- (...) *jak się nam coś kończy, to babcia ma takie przecucie [przysyła paczki].* (Aneta, 9)
- (...) *chodzi ze mną do kina (...) jeździ ze mną na wakacje.* (Adam, 10)
- (...) *psika nas wodą [z węża ogrodowego] (...) sprząta, gotuje, tak jak każda pani domu.* (Wojciech, 12)
- (...) *lepi pyszne pierożki.* (Magdalena, 7)
- (...) *przysyła cukierki, bo nie zawsze możemy mieć cukierki z Polski.* (Marta, 9)

W tym miejscu chcemy podkreślić znaczenie i rozwinąć rozumienie koncepcji transnarodowego łuku międzypokoleniowego (Slany, Strzemecka 2015b). Koncept ten opiera się na założeniu mówiącym o tym, iż w kontekście migracji dzieci tworzą silne więzi z dziadkami (zwłaszcza z babcią), w niektórych przypadkach nawet silniejsze niż z rodzicami (Dyczewski 1984; Slany, Strzemecka 2015b). Transnarodowy łuk może być więc ujmowany jako nowa relacyjna przestrzeń, pozwalająca na umacnianie więzi rodzinnych, a tym samym na tworzenie i umacnianie kapitału społecznego. Podtrzymywanie i wzmacnianie więzi w koncepcji transnarodowego łuku dotyczy budowania kapitału pomostowego (Putnam 2000), bo kiedy dziadek / babcia i wnuk / wnuczka nie są fizycznie razem, to mogą budować „mosty”. Za sprawą więzi międzygeneracyjnych zarówno dzieci, jak i dziadkowie uczą się nieustannie powiązań pomiędzy tym, co prywatne, a tym, co publiczne, w polsko-norweskiej przestrzeni transnarodowej.

WNIOSKI

Nasze badania potwierdzają, że migranci mają wysokie poczucie ważności więzi rodzinnych i pokazują silną potrzebę fizycznego i emocjonalnego „bycia razem”. Z analizy kapitału emocjonalnego wchodzącego w skład kapitału społecznego budującego więzi transnarodowe jasno wynika, że stan rozłąki jest dla członków rodzin trudny do zaakceptowania. Zarówno rodzice, jak i dzieci nie

chęć znajdować się w sytuacji rozdzielenia i decydują się na łączenie i wybór miejsca, w którym żyje się lepiej i łatwiej. Uznają, że do pełni szczęścia człowiek potrzebuje zespolenia wszystkich członków rodziny. Fizyczna współobecność (Baldassar 2008) jest dla nich wyrazem osiągnięcia pożądanej jakości życia i uzyskania satysfakcji z bycia razem. Pośrednie sposoby (np. skype'owanie czy SMS-owanie), przez które migranci manifestują swoje emocje, mogą jedynie pomóc w podtrzymywaniu transnarodowych więzi rodzinnych, ale zarówno w percepcji rodziców, jak i dzieci nigdy nie zastąpią ważności relacji bezpośrednich. Nawiązując do prac Randalla Collinsa (1990) i Jonathana Turnera (2000) twierdzimy, iż wyróżnione przez nas tzw. emocje migracyjne znamionuje duża energia i wysoka intensywność emocjonalna. W oparciu o przeprowadzone badania rozpoznajemy gotowość do „bycia razem” jako zasób, który motywuje migrantów do połączenia rodziny. „Razem” jest najważniejszym i najmocniejszym określeniem jedności rodziny. Oddaje potrzebę jej scalenia, nadzieję na życie w bliskości, wspólnocie i pozostawanie w dobrych relacjach.

Odwołując się m.in. do koncepcji kapitału społecznego (w tym jego istotnej formy – kapitału emocjonalnego) i transnarodowego łuku międzypokoleniowego, chcieliśmy pokazać to, co odsłonili przed nami badani, a mianowicie to, iż w sytuacji migracji kapitał emocjonalny nie jest ani zasobem konkretnej płci, ani też nie jest przypisany do danej roli rodzinnej. Podmiotami niosącymi kapitał emocjonalny w rodzinie transnarodowej są zarówno rodzice, jak i dzieci, niezależnie od płci oraz inni bliscy krewni. Co więcej, jak już podkreślano w kontekście funkcjonowania w przestrzeni transnarodowej następuje zwiększenie mobilizacji i wymiany indywidualnego kapitału emocjonalnego, który przekłada się na zwiększenie puli kapitału rodziny i rodzinności, a w konsekwencji może przyczynić się do rozwoju kapitału pomostowego (Putnam 2000).

Pomimo że dzieci przeważnie nie miały wpływu na decyzję rodziców o emigracji lub reunifikacji rodziny, na emigracji jawią się nie tylko jako refleksyjni i krytyczni, ale także aktywni aktorzy społeczni. Badania odkryły, iż dzieci migranci są podmiotami „budującymi” transnarodowe więzi i jednymi z głównych kin-keeperów (Slany, Strzemecka 2015b). Inicjują, mobilizują i podtrzymują „tu i teraz” więzi rodzinne w transnarodowej przestrzeni społecznej (Faist 2000). Dzieci aktywnie angażują się w życie rodzinne, działając na rzecz podtrzymywania i umacniania więzi, które generują pojawienie się tzw. transnarodowego łuku międzypokoleniowego (Slany, Strzemecka 2015b). Sprawczo działając na rzecz tworzenia społecznego kapitału pomostowego, są tym samym swego rodzaju *spiritus movens* polskiej transnarodowej rodziny.

Na podstawie naszych badań można skonstatować, iż koncentracja Polaków na rodzinie i uznawanie jej za najwyższą wartość co prawda rozwijają oraz

wzmacniają społeczny kapitał wiążący, który nie odbija się negatywnie na integracji ze społeczeństwem norweskim (por. Guribye et al. 2015). Twierdzimy, że pod wpływem styczności z różnorodnym społeczeństwem (Noble 2009) – jakim obecnie staje się społeczeństwo norweskie – polskie rodziny (a szczególnie te posiadające i wychowujące dzieci w Norwegii) zaczynają budować społeczne mosty (Putnam 2000) pomiędzy różnymi lokalizacjami. Ujmując rodzinę jako matrycę działań społecznych, twierdzimy, iż relacje rodzinne w polskiej rodzinie transnarodowej można traktować jako mocne ogniwo rozwoju kapitału emocjonalnego z potencjałem bezpośredniej wymienialności na kapitał społeczny inwestowany i wykorzystywany w przestrzeni publicznej.

BIBLIOGRAFIA

- Allatt P. (1993), *Becoming Privileged: The Role of Family Processes*, w: Bates I., Riseborough G. (red.), *Youth and Inequality*, Buckingham: Open University Press.
- Baldassar L. (2008), Missing Kin and Longing to be Together: Emotions and the Construction of Co-presence in Transnational Relationships, „Journal of Intercultural Studies”, 29(3), s. 247–266.
- Baldassar L., Merla L. (red.) (2014), *Transnational Families, Migration and the Circulation of Care: Understanding Mobility and Absence in Family Life*, New York: Routledge.
- Barwińska-Małajowicz A. (2012), Polskie migracje zarobkowe na początku XXI wieku – znaczenie sieci migracyjnych, „Gospodarka Narodowa”, 7–8, s. 117–141.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2013), *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Becker G. S. (1975), *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, New York, London: Columbia University Press.
- Boccagnia P., Baldassar L. (2015), Emotions on the move: Mapping the emergent field of emotion and migration, „Emotion, Space and Society”, 16, s. 73–80.
- Bourdieu P. (1983), The field of cultural production, or: The economic world reversed, „Poetics”, 12, s. 311–356.
- Bourdieu P. (1986), *The forms of capital*, w: Richardson J. G. (red.), *Handbook of theory and research for sociology of education*, New York, Westport, Connecticut, London: Greenwood Press, s. 241–258.
- Boyd M. (1989), Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas, „International Migration Review”, 23(3), s. 638–670.
- Bryceson D., Vuorela U. (red.) (2002), *The Transnational Family: New European Frontiers and Global Networks*, Berg: Oxford.
- Carlo de I., Widmer E. D. (2011), *The Fabric of Trust in Families: Inherited or Achieved?* w: Jallinoja R., Widmer E. D. (red.), *Families and Kinship in Contemporary Europe. Rules and Practices of Relatedness*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, s. 216–233.
- CBOS (2012), *Zaufanie społeczne*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_033_12.PDF [data dostępu: 14.03.2015].

- CBOS (2013), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [data dostępu: 20.10.2015].
- CBOS (2014), *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_029_14.PDF [data dostępu: 11.12.2016].
- Coleman J. S. (1988), Social Capital in the Creation of Human Capital, „The American Journal of Sociology”, 94, s. 95–120.
- Coleman J. S. (1990), Social Capital, w: Coleman J. S., *Foundations of Social Theory*, Cambridge, Mass, London: Harvard University Press.
- Collins R. (1990), Stratification, emotional energy, and the transient emotions, w: Kemper T. D. (red.), *Research agendas in the sociology of emotions*, Albany: SUNY Press, s. 27–57.
- Danilewicz W. (2010), *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok: Trans Humana.
- Danilewicz W. (2011), Tożsamość rodzinna „ponad granicami” w świetle koncepcji transnarodowej przestrzeni społecznej, „Pogranicze. Studia Społeczne”, T. XVII, cz. 2, s. 30–42.
- Danilewicz W. (2012), Migracje jako źródło refleksji i dylematów rodzin rozłączonych przestrzennie, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 1, s. 75–95.
- Diagnoza Społeczna (2015), Czapiński J., Panek T. (red.), *Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf [data dostępu: 17.01.2016].
- Diamond J. (2000), *Strzelby, zarazki, maszyny. Losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa: Prószyński i s-ka.
- Donati P., Prandini R. (2007), The Family in the Light of a New Relational Theory of Primary, Secondary and Generalized Social Capital, „International Review of Sociology: Revue Internationale de Sociologie”, 17(2), s. 209–223.
- Dyczewski L. (1984), Udział pokoleń starszych w procesie kształtowania pokoleń młodszych, w: Adamski F. (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, s. 543–559.
- Faist T. (2000), *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*, Oxford: Oxford University Press.
- Friberg J. H. (2012), The Stages of Migration. From Going Abroad to Settling Down: Post-Accession Polish Migrant Workers in Norway, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, 38(10), s. 1589–1605.
- Friberg J. H. et al. (2014), Nordic labour market institutions and new migrant workers: Polish migrants in Oslo, Copenhagen and Reykjavik, „European Journal of Industrial Relations”, 20(1), s. 37–53.
- Fukuyama F. (2003), *Kapitał społeczny. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, w: Harrison L. E., Huntington S. P. (red.), *Kultura ma znaczenie*, Kraków: Zysk i S-ka, s. 169–187.
- Glick-Schiller N., Fouron G. E. (1999), Terrains of blood and nation: Haitian transnational social fields, „Ethnic and Racial Studies”, 22(2), s. 340–366.
- Gmaj K. (2016), Settling in Norway? The case of Polish migrants and their families, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, 2, w druku.
- Górny A., Stola D. (2001), Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego, w: Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Scholar, s. 164–187.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia*, Warszawa: Scholar.
- Granovetter M. S. (1973), The Strength of Weak Ties, „American Journal of Sociology”, 78(6), s. 1361–1380.

- Grzymała-Moszczyńska H., Grzymała-Moszczyńska J., Durlik J., Szydłowska P. (2015), *(Nie)łatwe powroty do domu? Funkcjonowanie dzieci i młodzieży powracających z emigracji*, Warszawa: Fundacja Centrum im. prof. Bronisława Geremka.
- Guribye E. et al. (2015), *Social capital among Polish immigrant families in Norway*, Transfam: Progress report Work Package 3, <http://www.transfam.socjologia.uj.edu.pl/documents/32445283/3cc1226f-5149-48ac-97b1-07afade19e76> [data dostępu: 12.11.2015].
- GUS (2015), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2014*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2014,11,1.html> [data dostępu: 5.10.2015].
- Hochschild A. R. (2000), *Global Care Chains and Emotional Surplus Value*, w: Hutton W., Giddens A. (red.), *On The Edge: Living with Global Capitalism*, London: Jonathan Cape, s. 130–146.
- Hooghe M. et al. (2008), Migration to European Countries: A Structural Explanation of Patterns, 1980–2004, „The International Migration Review”, 42(2), s. 476–504.
- Huang L., Kochowicz, M., Krzaklewska E., Pustułka P. (2015), *Transfam Web-survey on Polish families living in Polish-Norwegian transnationality: Documentation of design, variables and measurements*, Oslo: NOVA-HIOA and Jagiellonian University, <http://www.transfam.socjologia.uj.edu.pl/documents/32445283/2f8f4dbc-e854-4c25-ba1f-a8262fb70f89> [data dostępu: 27.01.2016].
- Hutchins T. (2013), *‘They told us in a Curry Shop’: Child-Adult Relations in the Context of Family Migration Decision-Making*, w: Tyrrell N., White A., Ni Laoire C., Carpena-Méndez F. (red.), *Transnational Migration and Childhood*, Routledge: London, s. 61–79.
- Hyvönenena P. et al. (2014), Interactive and Child-Centred Research Methods for Investigating Efficacious Agency of Children, “Varhaiskasvatuksen Tiedelehti Journal of Early Childhood Education Research” 3(1), s. 82–107.
- Iglicka K., Gmaj K. (2014), *Poland – past and current migration outflows with the special emphasis on Norway*, <http://www.transfam.socjologia.uj.edu.pl/documents/32445283/33173123/Report%20Migration%20WP1.pdf> [data dostępu: 23.08.2014].
- Krzemiński I. (red.) (2010), *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989*, Warszawa: Łośgraf.
- Lefebvre H. (1991), *The Production of Space*, Oxford: Basil Blackwell.
- Leonardo di M. (1987), The Female World of Cards and Holidays: Women, Families, and the Work of Kinship, „Signs”, 12(3), s. 440–453.
- Levitt P. (1998), Social remittances: Migration driven, local level forms of cultural diffusion, „International Migration Review”, 32(4), s. 926–948.
- Low A., Chian F. (2010), Love as a Hidden Gender Resource in Chinese Immigrant Women’s Entrepreneurship, „The Journal of Migration & Society”, 1(1), s. 1–34.
- Luhmann N. (1979), *Trust and Power*, Chichester: Wiley.
- MacDonald J. S., MacDonald L. D. (1964), Chain Migration Ethnic Neighborhood Formation and Social Networks, „The Milbank Memorial Fund quarterly”, 42, s. 82–97.
- Massey D. S. et al. (1993), *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review”, 19(3), s. 431–466.
- Mckay D. (2007), *Sending Dollars Shows Feeling: Emotions and Economies in Filipino Migration*, „Mobilities”, 2(2), s. 175–194.
- Mead G. H. (1934), *Mind, Self, and Society*, Chicago: University of Chicago Press.

- NAV (Ny arbeids- og velferdsforvaltning) (2016), <https://www.nav.no/en/Home/Benefits+and+services/Information+about+NAV+s+services+and+benefits> [data dostępu: 30.01.2016].
- Noble G. (2009), *Where the bloody hell are we? Multicultural manners in a world of hyperdiversity*, w: Noble G. (red.), *Lines in the sand: the Cronulla riots and the limits of Australian multiculturalism*, Sydney: Institute of Criminology Press, s. 1–22.
- Nowotny H. (1981), *Where Power Is, Women are Not: Women in Political Elites in Austria*, w: Epstein C., Coser R. L. (red.), *Access to Power: Cross National Studies on Women and Elites*, London: Allen and Unwin.
- Orellana M. et al. (2001), *Transnational Childhoods: The Participation of Children in Processes of Family Migration*, „Social Problems”, 48(4), s. 572–591.
- Parreñas R. S. (2001), *Mothering from a Distance: Emotions, Gender, and Intergenerational Relations in Filipino Transnational Families*, „Feminist Studies”, 27(2), 361–390.
- Popczyk W. (2012), *Zaufanie jako zasób strategiczny firm rodzinnych*, „Prace i materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego”, 4, s. 157–177.
- Putnam R. D. (2000), *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York: Simon & Schuster.
- Reay D. (2004), *Gendering Bourdieu's Concept of Capitals?: Emotional Capital, Women and Social Class*, „Sociological Review”, 52, s. 57–74.
- Rosenthal C. J. (1985), *Kinkeeping in the familiar division of labor*, „Journal of Marriage and the Family”, 47, s. 965–974.
- Ryan L., Sales R., Tilki M., Siara B. (2008), *Social Networks, Social Support and Social Capital: The Experiences of Recent Polish Migrants in London*, „Sociology”, 42(4), s. 672–690.
- Slany K., Małek A., Ślusarczyk M. (2010), *Changing Patterns of Migration in Poland. Integration of Migrant Women in the Polish Labour Market and Society*, w: Slany K., Kontos M., Liapi M. (red.), *Women in New Migrations. Current Debates in European Societies*, Kraków: WUJ, s. 263–297.
- Slany K., Solga B. et al. (2014), *Spoleczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski. Raport Komitetu Badań nad Migracjami PAN*, http://www.kbnnm.pan.pl/images/Raport_KBnM_PAN_Spo%C5%82eczne_skutki_poakcesyjnych_migracji_ludno%C5%9Bci_Polski.pdf [data dostępu: 3.09.2015].
- Slany K., Strzemecka S. (2015a), *Gender roles and practices in Polish migration families in Norway through the eyes of children*, „Migration Studies – Polish Diaspora Review – Polish Transnational Families in United Europe”, 3(157), s. 157–181.
- Slany K., Strzemecka S. (2015b), *Children as Kin-Keepers of Transnational Family Relations. Findings of Empirical Research with Polish Children in Norway*, referat zaprezentowany podczas VIII International Conference on Migration in Spain, 16–18 września 2015 r., <http://migraciones.ugr.es/congresomigraciones2015/index.php/programa/simposios/simposio-18> [data dostępu: 20.09.2015].
- Slany K., Strzemecka S. (2016a), *Who Are We? Cultural Valence and Children's Narratives of National Identifications*, „Central and East European Migration Review” CEEMR, s. 1–22, doi: 10.17467/ceemr.2016.03.
- Slany K., Strzemecka S. (2016b), *Children's experience of growing up transnationally*, w: *Doing family in a Transnational Context. Demographic Choices, Welfare Adaptations, School Integration and Every-day Life of Polish Families Living in Polish-Norwegian Transnationality*, Kraków: Jagiellonian University, Institute of Sociology, Department of Population Studies, s. 31–39.

- Smith A. B. (2011), *Respecting children's rights and agency*, w: Harcourt D., Perry B., Waller T. (red.), *Researching Young Children's Perspectives. Debating the ethics and dilemmas of educational research with children*, London: Routledge, s. 11–25.
- SSB (2015), *Immigrants and Norwegian-born to immigrant parents, 1 January 2015*. <http://www.ssb.no/en/befolkning/statistikker/innvbef/aar/2015-03-04> [data dostępu: 12.08.2015].
- Strzemecka S. (2015), School Integration in the Eyes of Migrant Children. Based on the Context of Polish Migration to Norway, „Przegląd Socjologiczny”, 61(1), s. 81–110.
- Szelewa D. (2015), *Polski familializm – od prywatnego do publicznego*, w: Korolczuk E., Hryciuk R. (red.), *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, Warszawa: WUW, s. 105–132.
- Sztaudynger J. J. (2009), Rodzinny kapitał społeczny a wzrost gospodarczy w Polsce, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym”, 12(1), s. 225–244.
- Ślusarczyk M., Nikielska-Sekuła K. (2014), Między domem a szkołą. Dzieci migrantów w systemie edukacyjnym. Kontekst norweski, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2, s. 177–201.
- Thorud E. et al. (2014), *International Migration 2013–2014 – IMO report for Norway*, <https://www.regjeringen.no/contentassets/6857cc8822ee45208770edbd94fa5388/norway---imo-report-2013-2014-final.pdf> [data dostępu: 26.01.2016].
- Turner J. H. (2000), *On the Origins of Human Emotions: A Sociological Inquiry into the Evolution of Human Affect*, US: Stanford University Press.
- Turner J. H., Stets J. E. (2009), *Socjologia emocji*, Warszawa: PWN.
- Tymczuk A. (2015), The temporality of separation and togetherness: Ukrainian children write about life in transnational families, „Childhoods Today”, 9(1), s. 1–18.
- Urbańska S. (2015), *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010*, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Vertovec S. (2010), *Transnarodowość*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- White A. (2011), *Polish Families and Migration since EU Accession*, Bristol: Policy Press.
- White A. (2014), *Polish Return and Double Return Migration*, „Europe-Asia Studies”, 66, s. 25–49.
- Wingens M., Windzio M., de Valk H., Aybek C. (red.). (2011), *A life-course perspective on migration and integration*, Dordrecht: Springer.